

KURJER WARSZAWSKI.

D. 16. Września. — Rok 1842.

Piątek.

№ 244.

Jutro, Ś. Justyn. 5 ran Ś. Franci.
Imię: J. C. W. W. Xczki Elżbiety Mich.

5go b. m. Rada Administra: mianowała JP. Alex: *Rzymskiego-Korsaka*, Asesora Kolegjal: Sekretarza-Adjunkta do ekspedycji Rosy: w Kancellarji Rady Admini: pełniącym obow: Sekretarza-Redaktora Protokółów tejże Rady, w języku Rosyjskim. — *Polastała Żona* wraz z *Córką* po ś. p. *Fryderyku Henryku Schaber*, Sekretarzu Giełdy Kupieckiej Warszawskiej, w 70ym roku życia zgastył, zaprasza Krewnych i Przyjaciół na exportację ciała w dniu intrzejszym o godz: 3ciej z południa z Kaplicy przy Szpitalu Ewangelickim położonej, na smętarz Ewangelicki odbyć się mającą. — *Wczoraj* po kilkodniowej chorobie w 56 roku życia, przeniósł się do wieczności *Bogumił Günther*. Ogrod Botaniczny tutejszy, którym zajmował się przez wiele lat z wzorową gorliwością, poniósł w nim niepowetowaną stratę, a Towarzystwo utraciło prawego i cnotliwego Człowieka. *Stroskana Żona* wraz z *Synem*, zapraszaia Krewnych i Przyjaciół na exportację odbyć się mającą jutro o godzinie 4tej po południu, z dolnego Kościoła Śgo KRZYŻA na smętarz Powązkowski. — *Ober Policmajster M. Warszawy*. Dostrzegłszy, że powożący wysyłanemi na najem dorożkami, ubierają w nieporządną i niezgodną z przepisami odzież, co sprzeciwia się § 6 Instrukcji dla Dorożkarzy wydanej, podług którego: »Powożący dorożką, powinien być ubrany w liberję, to jest: w płaszcz lub surdut koloru piaskowego z kołnierzem i wykładaniami rękawów koloru błękitnego, kapelusz formy zwyczajnej czarno lakierowany, albo czapkę okrągłą w kształcie furazerki z sukna piaskowego z obwódka błękitną.» Ostrzegam niniejszem Wysyłających na najem dorożki, że każdy z powożących ubrany nie tak jak przepisy wymagają, będzie przytrzymanym i numer odebrany mu zostanie, który nie pierwiej powróconym sobie mieć będzie, dopóki nie odowodni, że porządno i przepisaną liberję już posiada. Jen: *Maior Sobolew*. Sek: Głów: *Greuve*. — Skład Nut muzycz: Fr: *Spieß* i Spółki przy uli-

cy *Senators: Nro 460*, odebrał nowości muzyczne: *Henselta*, 2 *Romanse* na fortep: d: 9, zł. 4. *Tegoz Fantazja* na temat *Czesko-ruski*, da: 16, zł. 7. *Liszta*, *Fantazje* z motywów *Opery Lunatyczki*, na fortepjan, zł. 8. Przytem najnowsz: *Kompozycje Herca*, *Hüntena*, *Kalkbrennera*, *Rosellena*, oraz ostatnie *Walce Labitzkiego*, pod tyt: *Die Elfen*, ofiarowane NN. **CESARZOWI; CESARZOWEJ** na obchód *Ich Srebrnego Wesela*, złożone na fortepjan, zł. 3. *Lannera*, *Mozaryski* *Walce* na fortep: *Tegoz Przedmiścianie* i *Ideale Walce* na fortepjan. — *Wczoraj* w Redakcji Kurjera złożono zł. 80 od **Ks:** dla nieszczęśliwych pogorzelców *Ciechanowa*. — *Mazur* skomponowany na *pianofort:* i ofiarowany *Wznej Pannie Zofji Jasińskiej* przez *Juljana Kaplińskiego*, grywany u *Wód mineral:* i w *Teatrze Rozmaitości*, wyszedł w Składzie muzyki Ig: *Kukowskiego*, cena zł. 1. Do tegoz Składu nadszedł świeży transport *Strun Baranich Rzyms:* na *Skrzypce*. — (A. n.) Kupiłam *Kocz* od *Pana Juraszyńskiego* *Fabrykanta powozów* przy ulicy *Elektoralnej*, którym wiechawszy mil 350, powróciłam nim do *Warszawy* w takim stanie w jakim go kupiłam, nawet szrubka żadna uszkodzoną nie była; to więc dowodzi moc i trwałość tego pojazdu. Rekomenduje przeto wszystkim *Pana Juraszyńskiego*. *E. Krasuska*. — *Wczoraj* w *Teatrze Wielkim* przywołani, po *Napoiu miłosnym* JP. *Dobrski* po *Tańcach w Styryjczykach*, *J Panny Wendt*, *Trawna* 2-króć, i *Tez* po ukończeniu.

Z Petersburga 27 Sierpnia (8 Września). Przez Ukaz **CESARSKI** do Kancoru Dworu, *Radzca Kancelarji Wojennego Kijowskiego Podolskiego i Wołyńskiego Jenerał-Gubernatora, Radzca Stanu Pisarew*, mianowany *Szambelanem Dworu*. — *Czytamy* w *Tygodniku Petersburgskim: X. Aloizy Ositński*, *Infutat Ołycki* i *Nominat Łucki*, umarł w *Ołyce* niedawno. (Był on rodzonym *Bratem* ś. p. *Łudwika Ositńskiego*).

Wzeszły Poniedziałek odbyły się w *Gdańsku*

Wyścigi koni rasowych. Według wiadomości które odbieramy w tej chwili, świetne miało być zebranie widzów.

Anglja. — Królowa i Xię *Albert*, tudzież towarzyszący im Ministrowie, 3go b. m. odbyli uroczysty wjazd z pałacu *Dalkeith* do pałacu *Holyrood* w *Edyburgu*. Salwa armatnia oznajmiła przybycie Monarchini. Niezliczone tłumy ludu nagromadzone, z niewiemią radością powitały stado Monarsze; podobnież witano Pana *Rob: Peel* (Pil). Poprzedniego dnia Królowa umyślnie przyspieszyła wylądowanie, aby ująć ceremonji, zwłaszcza, że choroba morska nieco nadwęgżyła jej zdrowie. Za to 3go b. m. Urzędnicy Muncypalni złożyli jej klucze miasta; Królowa takowe z uprzejmością zwróciła, oświadczając, że nie mogą znajdować się w lepszych rękach. Monarchini oglądając osobliwości pałacu z szczególnem zajęciem, zabawiła w pokoju *Marji Stuart*. Nieszczęściem przy tym uroczystym obchodzie, około 10 osób zostało poszwankowanych w skutek załamania się trybuny. Stado Królewskie odwiedziło także kilku znakomitych szkockich Parów. — Mówią, iż Gubernator Jlny Indji wschod: *Lord Ellenborough* (Jlenboru) pociągnięty będzie do odpowiedzialności za wydanie rozkazu do cofnięcia armji z *Afganistanu*. Ministrowie mieli do *Indji* posłać rozkaz, aby na nowo ruszono przeciw nieprzyjacielowi, jeśli odwrót został istotnie uskuteczniony. Z raportów okazuje się, że między Afganami trwa ieszcze rozdwojenie. — Pretensje Anglików, którzy przyczynili się do wygnania *Don Michała z Portugalji*, zdawały się mieć tak mało widoków do zaspokojenia, iż *Lord Palmerston* ofiarował Rządowi *lisbońskiemu* ze wszystkiego kwitować, jeśliby wypłacił choć 120,000 dukatów. Rząd portugalski nie mógł albo nie chciał wtedy to uczynić, ale za to przystał na wyznaczenie Komisji mieszanej dla rozpoznania tychże pretensji. Ukończone teraz prace Komisji, okazały, że ogółem należy się Anglikom 325,000 dukatów. Rząd portugal: zobowiązał się wypłacić tę summę w 13tu półrocznych ratach. — Z *Hawany* donoszą, że *Hiszpanie* tamże znowu ożywił handel niewolnikami.

— *Dienniki* sarkają na Władze francuz: iż pozwalają rozszerzać niepokojące wieści o *Indjach*, aby wywierać wpływ na kurs papierów publicznych.

Francja. — Gazety francuz: uważają za rzecz niepodobną zapewnienie dzienników angiels: iż *P. Guizot* (*Gizo*) gotów jest podpisać traktat względem wzajemnego rewidowania statków. — Z przyczyn zmniejszenia cła wchodowego od win i iedwabiu z Niemiec wprowadzanych do *Belgji*, Rządy paryzki i bruxelski wzajemnie przestały sobie kilka depesz. Na zarzuty uczynione ze strony Francji, odpowiedział Rząd belgicki iż musiał ten krok uczynić, aby niemieckiemu związkowi celnemu wynagrodzić stratę za snízenie cła wchodowego od wyrobów belgickich, i aby uspokoić żądania 3ch znacznych Mocarstw. — Z liczby 140 milionów fr. wyznaczonych na obwarowanie stolicy, 75 milionów iuż wydano, a 25 milionów należy się kontrahentom; zatem ieszcze zostaje tylko 40 milionów na ukończenie warów, która to summa nie będzie dostateczną. — Przywilej na kolej żelazną z *Paryża* do *Lil* udzielono towarzystwu, na którego czele znajdują się Inżynierowie *Mellet* i *Hanri*; kilku Anglików przyjęto także udział w tem przedsięwzięciu. — Poseł angielski *Lord Kowley* w ostatnich dniach miał częste narady z Panem *Gizo*. — *P. Dupin* (*Diupé*) starszy, w końcu b. m. spodziewany jest w *Paryżu* dla uregulowania interesów Xcia *Orleańskiego*; z tej też przyczyny Xię *Joinville* (*Żuëwil*) odłożył swój wyjazd z *Tuluzy*. — Znaczna liczba legitymistów z przedmieścia *S. Germain* (*S. Żermé*) gotowa jest poideść się z dynastją obecną. — Niektórzy *Szeikowie* niedawno przybyli do *Algieru* z zapewnieniami przyjaźni, za powrotem do swoich pokoleń zostali władzę *Abdelkadera* przywróconą, tak iż zarządzenia o rychłem bezpośrednim zawiązaniu stosunków handlowych z *Kabylami* i *Hadszutami* podobno znowu spełzły na niczem. Za to zaspokajające są wiadomości z *Maroko*. Wiadomo, iż niedawno oddział milicji *marokańskiej* dał ognia do łodzi francuz: na żądanie Konsula Cesarza *Marokańskiego* kazał winnych wydać samym Francuzom do ukarania, czego ieszcze nie uczyniono dla za-

dnego z Mocarstw europejskich. Dowódca fregaty *Afrykanka* otrzymawszy delikwentów przez oddział marokański, w obec licznie zgromadzonych kraiovców, kazał pierwszych uszykować na wybrzeżu na temże miejscu, z kąd dali ognia. Na rozkaz Dowódcy 4ch silnych Murzynów z gwardji przyboocznej Cesarza, wzięło 2ch na ten cel wybranych winowajców, położyło na przygotowane ławki i tu poczęstowano ich porcją kitów. Część kary dano także ich Dowódcy Szeryfowi, a resztę uwolniono. Po tym wymiarze sprawiedliwości fregata francuz: ucieła obecnego Baszę z *Larrache* (Larasz) dotychczas wstrzymaną salwą 13tu wystrzałów i odplynęła. Pod *Tangerem* została tylko brygantyna *Jeleń*. — W *Burż* pomnożono strażę policyjną, dowiedziano się bowiem o planie ucieczki *Don Karola*.

Hiszpanja. — Dzięki pośrednictwu Posła ang: Pana *Aston*, niesnaski z *Portugalią* są załatwione; wojsko hiszp: opuszcza pogranicze. Za wstawieniem się tegoż Posła, posłano do *Barcelony* rozkaz, aby Xcia *Lichnowskiego* uwolniono. — Dziennik *Echo handlowe* przestał wychodzić.

Holandja. — Król 9go b. m. wyjechał do *Kolonji*, dla odwiedzenia Króla *Pruskiego*.

Indje. — Od czasu rozpoczęcia wojny z *Afganami* powiększono armję przesostwa *Bengalu* o 40,000 ludzi. — *Afganie* szczególnie są oburzeni przeciw rozwiązności Europejczyków. Damy afgańskie okazały się zbyt łaskawemi, a nawet Żony i Córki najdumniejszych Naczelników zostały uwiedzione przez Officerów angielsk. Codziennie widziano palankiny niesione przez ulicę *Kabulu* z tym lekkim towarem. — Według wiadomości z *Heratu* tameczny *Wezyr Yar Mahomed Chan* rządzi z niesłychanem okrucieństwem; Pana swojego Szacha *Kamrama* niedołęznego w skutek *pijaństwa*, wtrącił do więzienia, i płaci mu tylko 5 dukatów dziennie dla niego i jego Żony.

Niemcy. — Xżna *Leuchtenbergska* 5go wróciła w pożądanem zdrowiu z *Paryża* do *Mnichowa*. — 12go Paździer: obędzie się obrzęd zaślubin Następcy tronu *Bawarskiego*. — Król *Hanowerski* wraca do zdrowia. — Najtkliwsze i serdeczne uczy-

niła wrażenie na Publicznosci obecnej przy założeniu kamienia węgielnego budowy Kościoła katedral: w *Kolonji*, mowa Króla (*Pruskiego*). Początek jej jest taki: »Odbywa się u was rzecz wielka. Nie jest to, sami czujecie, zwykła budowa przepychu. Jest to dzieło braterskiego sposobu myślenia wszystkich Niemców, wszystkich wyznań. Mówiąc to, czuję, że oczy moje zraszają się łzami radości, i dziękuję BOGU, że dnia tego dożył.»

Rozmaitości. — Familja *Esterhazy* (o której niedawno w naszym piśmie wzmiankowano), posiada prawdziwie Królewski zamek ogromny, gdyż *Forchtenstein* jest ideałem warowni feudalnej i rzeczywistością snów romantycznych. Zbrojownia w tej warowni wystarczyłaby na umundurowanie 4ch pułków. Główną osobliwość przedstawia skarbiec jego, który zawiera w obszernych galerjach niezmiernie bogactwa familijne. W licznych szafach za szkłem znajdują się srebrne talerze, naczynia rozmaitego kształtu i materiału, bogatemi kamieniami wysadzone, bogate materje haftowane drogimi perłami i brylantami; zbroje lśniące od bogactwa. Znajduje się tu miecz osadzony rubinami, który nieszczęsny *Ludwik* miał pod *Mohacz*; nóż kieszonkowy Cesarza *Zygmunta*; sławna szata z pereł *Pawła Esterhazy*, przed którymi rużowy adamaszek niknie; bogaty czaprak *Wezyra Mustafy*, ienca jednego z członków familji *Esterhazy* i t. d. W *Eisenstadt*, również własność tej familji, odznaczają się *trejbhauzy*, z jednego można przejść do drugiego w śród kwiatów rozmaitej barwy i klimatu. Drzewa pomarańczowe formują prawdziwy lasek. Park zaś ma rozległości przeszło 100 włók i pięknie jest utrzymywany. — Posiadłości Francuzów w *Algierze* i okolicznych kraich liczą 5,600,000 mieszkańców. — Podczas gwałtownej burzy która niedawno była w *Anglii*, widziano płyn elektryczny przebiegający całe długości kolei żelaznych. Widok ten zastraszał nawet najsmielszych podróżnych.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Lubowidzka Aniela Córka Senatorska, z *Bruss*; *Garczyński* Kasp: Sędzia Trybu: z *Płocka*; *Hrabia* *Skarbek* *Radca* Sta; i *Kronenberg* Doktor z *Zagranicy*; *Kowalski*

Teof: Beient z Kalisza; Murawski Fran: Sędzia Poko-
in z Winnicy; Kwiatkowski Kar: Mecenas z Działużew;
Polewski Jozef: Dziedzic z Rokitna; Grabowski Wło-
dzimierz: Obywatel z Zawad; Barowski Filip: Obyw:
z Orła; Kosakowski Mateusz: Obyw: z Kielczewa; Pi-
ramowicz Ign: Oby: z Gub: Podolskiej; Mędrzecki Lud:
Dzie: z Trojanowa; Orpiszewski Lucy: Dzie: z Kłapki;
Stokowski Teof: Dzie: z Drozbie.

DONIESIENIA.

Oczekiwany transport CUKRU kraj: FARYNA Nr 1.
fuut po zł. 1 gr. 3, jakiego przez nie jaki czas w han-
dlu Korze: i Win P. Sejditz, w Star: Mieście Nro 51,
dla liczniejszych go poszukiwań zabrakło, przybył na
hau do tegoż handlu z fabryki wsi Drozdowo z Gub:
Płoc: gdzie zarazem i Cukier biały fuut po zł. 1 gr. 10
w stanie miękkiem tegoż gatunku i dobroci co w gło-
waczy sprzedaje się.

OZŁOWIEK w średnim wieku, posiadający niemie-
cki i polski język, jako też rekomendujące zaświadcze-
nia, a właśnie wyuczony Strzelectwa i znajomości la-
sów, zna się też na Wapniarniach, Smolarniach i t. d.,
życzy sobie miejsca za LESNICZEGO lub za SEKRE-
TARZA w Dobrach prywatnych. Wiadomość przy
ulicy Elektoralnej pod Nr 760.

Sekwestrator Obwodu Warszawskiego. Podaje do
publicznej wiadomości, iż w dniu 7/18 b. m. i r. w Mie-
ście Bloniu, odbędzie się licytacja na sprzedaż SIE-
CZKARNI fabryki Ewansa, KARYKLU na resorach,
4ch SZORÓW, 3ch KRÓW jałowych i STADNIKA
opańskiego. *Luszczeński.*

Do Apteki Księskiego przy ulicy Nalewki, potrze-
bny jest POD-APTEKARZ, od 1 Października r. b.;
życzący sobie powyższej kondycji, raczy się zgłosić
franko do wskazanego miejsca.

Kto by sobie życzył FRANCUZA rodowitego do
konwersacji, przez kilka godzin dziennie; może powziąć
wiadomość pod Nr 760, przy ulicy Elektoralnej na
pierwszem piątrze po lewej ręce.

GUBERNER Francuz rodowity, za Stacją, Stół,
Światło, Opał, Usługę i stosownie Wynagrodzenie,
może znaleźć zatrudnienie w Instytucie Naukowym P.
K. Sichert, przy ulicy Śto Krzyżkiej pod Nr 1343.



Do sprzedania BUHAD, mający lat 2 1/2,
średniego wzrostu, za rubli 22; 2 KRO-
WY dojne po lat 5, czystej rasy Żuł-
wskiej, bardzo dobre do Mleka, po rubli
25; iuz cielne. Wiadomość u P. Babantego Zegarmi-
stra, przy ulicy Krakowskie Przedm: na przeciw XX.
Bernardynow.

Dnia 13 b. m. wysunęła się z kleszeni SAKIEWKA,
albo w doróżece ktora była wzięta z ulicy Leszno, albo
wystadając z tejże na ulicy Bielańskiej przed do-
mem PP. Kanoników Nr 604. Sakiewka ta była z

kordonku zielonego, przerabiana bronzowemi paciorka-
mi, zawierała w sobie kilka sztuk złotych 5cio rublo-
wych, kilka sztuk dukatów, niemniej w srebrze i zła-
kowej monecie złotych pol: kilkanaście. Łaskawy Zna-
lazca niechaj raczy takową oddać pod Numer wyżej
wskazany przy ulicy Bielańskiej, na 1wsze piątro, na
schody z bramy, a nagrodę wrazie zażądania otrzyma.

**KANTOR
KOMMISSOWY I STREČZEN
JULJANA GERITZ**

przy ulicy Krakowskie Przedmiescie Nro 427.

Ulatwiając isk poprzednio programatem ogłoszonym
rozmaite sprawyki JWW. i WW. Obywatelom, pragnąc
ciagle być użytecznym, i w tym celu postanowilem na
teraźniejszy Jarmark Śgo Mateusza, do Łowicza prze-
nieść oddział kantoru mego, i tam ulatwiać czynności,
jakie mi JWW. i WW. Obywatele zlecić raczą. Przez
tego kantora mieć będzie Towary złożone w komis do
sprzedania następujące: 1mo) Z fabryki Kryształów
Zajączek, JW. Referendarza Stanu Niepokojczyckiego
będące, wszelkiego rodzaju Kryształy w wyborowych
i rozlicznych gatunkach w najmłodniejszym guscie wy-
robione. 2to) z fabryki W. Piotra Steinkellera Sie-
czkarnie i kuchnie francuzkie. 3to) z fabryki Wgo
Minter, wyroby metalowe i lakierowane, mianowicie:
Meble żelazne, Sprzęty gospodarskie, Odlewy w pla-
skorazbie, Wyroby zbytkowe, galanteryjne, i wiele
innych przedmiotów. 4to) z Litografji i Składu JP.
Szuster, Papier listowy z winetami, koperty, Bilety
wizytowe, Książki oprawne na rejestry, Książeczki,
Puljaresy, Sejzoryki, Farby, Tusze, Pędzle, Opłatki
i wiele innych pięknych galanteryjnych przedmiotów;
przyjmowane oraz będą wszelkie obstalunki w litogra-
fji uskuteczniarne. 5to) roznych fabrykantów Warsza-
wskich Pozwoy i Karet.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 15.
TEATR w POMARAŃCZARNI. Dziś, 67 raz Za-
chód słońca. 2gi Akt *Sylfidy*.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, 21ty raz *Ojciec
Debiutantki*. 85 raz *Nowy Rok*.

GALERJA Obrazów, na Nowym Świecie. Bilet zł. 1.

Jutro w Ogródku Zielonym przy ulicy Moko-
towskiej, danym będzie WIECZOR TANCUJACY.

Dziś wieczorem w kawiarni w Pałacu zwanym Paca,
Jpan *Danecki* z kompanją grać będzie.

Jutro w Handlu *Maiwskiego* przy rogu ulic Bednar-
skiej i Sowiej na Soladanie: Jesiotr, Sandacz, Szczupak,
Okon, Karp, Karaś i Lin, Węgorz, Kurczęta, Raki, etc.